Mesjasz

Prawda

Nie będę wisiał ukrzyżowany
Pijak nie będzie ślinił mojej rany
Nie będę zdobił niczyich drzwi
Nie będę Mesjaszem, ani mi się śni

Nikt mnie nie kopnie w żałosnej rozpaczy
Nie będzie jęczał żebym wybaczył
Nie będzie drapał mojego sumienia
Nie będzie drapał tak od niechcenia

Nie będę żądał od Was miłości
Bo jeszcze mi rzucicie ją jak psu kości
Gdybym tablice dał Wam mojżeszowe
One na pewno spadłyby Wam na głowę

Nikt mnie nie kopnie w żałosnej rozpaczy
Nie będzie jęczał żebym wybaczył
Nie będzie drapał mojego sumienia
Nie będzie drapał tak od niechcenia

I nie otworzę żadnego morza
W żadną Sodomę nie wbiję noża
I nie zostawię Was z workiem na głowie
To można zrobić nie ludziom, a krowie

Nikt mnie nie kopnie w żałosnej rozpaczy
Nie będzie jęczał żebym wybaczył
Nie będzie drapał mojego sumienia
Nie będzie drapał tak od niechcenia

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!